

Napiętnowana prowokacja wobec Polski

Min. Wysocki nie interwenjował w Berlinie.

Parýż, 30.5. Na ostatnim posiedzeniu komisji wykonawczy między narodówki socjalistycznej przyjęła następującą rezolucję: Komisja wykonawcza zwraca uwagę robotników wszystkich krajów na niebezpieczeństwo, jakie grozi wskutek rozwoju wypadków w Gdańsku. Gdańsk opanowany przez hitlerowców o groził w ostatnich miesiącach wyjątkowo prawa w stosunku do klasy pracującej. Jawna lub (ajna dyktatura faszyzowska w Wolnym Miście, w bezpośrednim sąsiedztwie Polski, stanowiłyby straszliwą groźbę dla pokoju Europy. Obowiążkiem Ligi Narodów jest uczynić wszystko, co leży w jej mocy, ażeby zarówno

na jedną, jak i na drugą stronę podzielić i pogodzić.

SKANDALICZNA TAKTYKA.
BERLIN, 30.5. — Rejestrując odgłosy francuskiej o kampanii antypolskiej uprawianej przez kółka nacjonalistyczne w Gdańsku i Prusach Wschodnich, socjalistyczny „Vorwärts” pisze: — Prawdą jest nie tylko i otwarcie przyznać to należy, że również społeczeństwo niemieckie od kilku tygodni jest podlegane przez hitlerowców w sposób niepraktykowany od lat wojny. Cała niemiecka prasa prawicowa zamieszkuje kampanie, która zaczyna już przy nosić zaturtowane. Kłamliwe informacje sensacyjne o Gdańsku ogłaszane przez półrządowy

organ hitlerowców „Daily Express”, które zgodnie z oświadczeniem kanclerza Brueninga pozostawiają wszelkie podstawy rzeczowych, dopro wadziły do przyjęcia przez komisję spraw zagranicznych Reichstagu narodowo-socjalistycznej rezolucji budzącej skandal równo zewnętrznie jak wewnętrznie politycznym. Wina za ten skandal ponosi rząd Rzeszy oraz stronnictwa prawicowe dzięki okazywanej brakowi odwagi cywilnej. Z drugiej strony niemieckie społeczeństwo jest to co dzieje się w Gdańsku pod opieką i przy czynnym poparciu prawicowego senatu, przostawiając pod kontrola narodowych socjalistów. Ostrzegamy! Narodowi socjaliści dobrze wiedzieli, co czynią przenosząc główny ciężar swej namaki zewnętrznie politycznej na krańce wschodnie.

NIE BYŁO DEMARCHE.

Warszawa, 30.5. Agencja „Iskra” za przeca wiadomości o demarce ministra Wysockiego w Berlinie. Żadnej demarcho nie było i minister Wysocki „nie śledził wyjaśnień, ponieważ rząd polski nie przywiązuje wagi do uchwał komisji niemieckiego parlamentu. Min. Wysocki omawiając uchwałę w o- gólniejszym rozmowie z przedstawicielem niemieckiego urzędu spraw zagranicznych wka zał na tę uchwałę, jako na przykład akcji, budzącej

niepokój i niezadowol.

Ameryka ratuje dolara

Plan radykalnych oszczędności budżetu.

WARSZAWA, 30 maja. Wedle opinii najpoważniejszych znawców zagadnień finansowych i walutowych, dotychczasowe kursy dolara amerykańskiego zależy w bieżącej chwili od tego, czy rząd Stanów Zjednoczonych Am. Półn. zdoła pokryć rozmiar deficytu budżetowego. Wobec wielkiego zainteresowania szerokich kół społecznych kursem waluty amerykańskiej i ewentualnymi planami inflacji niemieckiej, które doprowadziłyby do zalenienia się kursu dolara — zwróciła się Agencja „Iskra” do najbardziej miodających kół amerykańskich w Warszawie z prośbą o wskazanie, w jaki sposób rząd amerykański zamierza w najbliższym czasie zmniejszyć deficyt budżetowy.

Udzielone informacje przedstawiają się nieznacznie ciekawie. Informatorzy komunikują, że prezydent Hoover przedłożył komiteowi ekonomicznemu kongresu projekt ustawy, dotyczącej wprowadzenia drastycznych wyciężeń oszczędności w administracji państwowej. Główne punkty proponowanego projektu ustawy są następujące:
1. wprowadzenie 5-cioodniowego tygodnia pracy dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych, pracujących za wynagrodzeniem dziennym: dla funkcjonariuszów pracujących za wynagrodzeniem miesięcznym — jeden miesiąc w ciągu roku bezpłatnego urlopu (czyli 11-cie (tylko pensji) rocznie dla urzędnika).
2. zawieszenie awansów tak automatycznych jak z wyboru na przeciąg jednego roku;
3. zawieszenie na przeciąg jednego roku mianowania urzędników na stanowiska wakujące.

4. spensjonowanie urzędników, którzy osiągnęli granicę wieku, przy nieobradzeniu wakacji w ten sposób stworzonych;
5. zawieszenie wynagrodzeń dodatkowych za prace nocne poza godzinami urzędowymi;
6. ograniczenie zapożyczeń, dawanych weteranom wojny światowej;
7. reorganizacja służby w poszczególnych gabinetach administracji, celem uniknięcia dublowania pracy, ze specjalnym uwzględnieniem robót publicznych, służby zdrowia, służby lotniczej, marynarki handlowej i służby publicznej.
Przez wprowadzenie w życie tej ustawy prezydent Hoover spodziewa się oszczędzić na sumę 250 milionów dolarów. Ustawa znajduje się obecnie w komisjach i w najbliższym czasie będzie dyskutowana na plenum.

ODPŁYW ZŁOTA.

NOWY JORK, 30 maja. Odpływ złota z Ameryki do Europy trwa nadal. W dniu wczorajszym zatądowano w Nowym Jorku na statki odpływające do Europy, złote wartości 26 milionów dolarów.
Z ilości tej 20 mil. przeznaczonych jest dla Francji 8,5 mil. dla Holandii, 4 mil. dla Belgii i 2 mil. dla Szwajcarii i pół miliona dla Anglii.

140 BECZEK ZŁOTA.
Parýż, 30.5. Na pokładzie okrętu „Berlin” przybyło wczoraj do Cherbourga z Nowego Jorku 140 beczek złota, wysłanego przez bank amerykański. Wartość ładunku wynosi około 160 milionów franków.

Krwawe rozruchy w całych Niemczech.

Rabowanie sklepów. — Walki tłumów z policją. Barykady na ulicach.

KRWAWA STARCIA.
BERLIN, 30 maja. Wieści o WIELKICH ZABURZENIACH W NIEMCZECH napływają w dalszym ciągu. W Uppertal, Dortmund i innych miejscowościach rozbito wiele sklepów z żywnością. Przez całą noc policja przez prowadzała oblavy w poszukiwaniu broni palnej.
Zanotowano szereg wypadków oddawania przez policję saów do okien. Jedna osoba cywilna została zabita. Kilkanaście rannych.
Tłum parokrotnie atakował samochody policyjne.
Komisjariści w ciągu dnia nawoływali do rozbijania sklepów. Policja zorganizowała ostre posterunki. Na ulicach ukazały się patroli policyjne w samochodach pancernych.
W Elberfeld tłum usiłował wzniesić barykadę. Po uporczywej walce zamier ten uderm-

niero i tłum został rozproszony.
W Düsseldorfie rozbito i splondrowano około dwadzieścia sklepów.

NA DRÓGACH REWOLTY.

BERLIN, 30 maja. Z terenu przemysłowego Niemiec zachodnich nadchodzi alarmująca wiadomość o krwawych starcach i rzepach zamieszanych przez komunistów. W Kolonii tłum bezrobotnych pod wodzą komunistów zaatakował policję, która odpowiedziała strzałami. Szereg demonstrantów jest ciężko rannych. Również do zaburzeń i starć między hitlerowcami a komunistami doszło w Rheydt-Gladbach, gdzie kilku komunistów odniosło ciężkie rany, a także samo z Dortmundu, Düsseldorfu i Recklinghausena donoszą, o wykrecozeniach bezrobotnych, którzy splondrowali sklepy z żywnością.

Skok Polaka przez Atlantyk

Przełot z New Jersey do Warszawy.

Floyd Bennet Field (St. New Jersey). Lotnik polski Stanisław Hausner wystartował do Europy na monopłanie, zaopatrzonemu w silnik o siłę 220 HP. Wiezień około 25 hektolitrow benzyny. Jak przypuszczają, Hausner kieruje swój lot na Londyn, względnie Parýż, możliwym jest jednak, iż będzie usiłował dotrzeć do Warszawy, ponieważ rodzice lotnika mieszkają w Polsce.
Londyn, 30.5. Biuro Reutersa donosi z Linden, iż lotnik polski Haus-

ner wystartował z lotniska w Floyd Bennet, zabierając zapasy benzyny, które mu wystarczy na mniej więcej 50 godzin lotu. Lotnik zabrał ze sobą sandwicha z szynką i parady przygotowane przez żonę jego, która spędziła w hangarze kilka nocy w oczekiwaniu na odlot swego męża. Dokumenty podróży Hausnera wymieniają Warszawę jako ostateczny cel lotu. Prawdopodobnie jednak wylądując on w Londynie lub Parýżu.

Charbin — w maju.
Z nadejściem wiosny wyciągała się wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej w Mandżurji przeważająca wojna. Oddziały partyzanckie chińskich, t. zw. starogiryńskie, terogida Japończyków, koncentrują się w różnych miejscach, niszczą koleje i niepokoją japońskie ułance wojskowe. Wzdłuż wschodniej linii kolei wschodnio-chińskiej japońskie bezustannie atakują wojsk starogiryńskich i Chunchuzów na różne miejsca, zwłaszcza pomiędzy Udelimicha a Lujanpo, jest bardzo niepewna. Grupa wojsk japońskich operujących w tym rejonie powoli uwalnia te miejsca od starogiryńców, którzy cofają się w kierunku północnym.

Japońskie ułance wojskowe są wszelką ceną chcą oczyścić ten kraj od wojsk starogiryńskich i w tym celu przedsięwzięto należyte akcje. W rejonie rzeki Sungari działa w tym kierunku część brygady pod dowództwem generała Nalamury, który ostatnio stoczył walkę ze starogiryńcami w okolicy Fanczepu. Oczekuje się, że decydująca bitwa rozegra się pod Sansinem, gdzie znajduje się sztab generała Li-Du, do wodzącego oddziałami starogiryńskimi.
Również w rejonie kolei chuchajskiej japońskie oddziały wojskowe prowadzą do dobę akcje, aby kolej oczyścić od Chunchuzów i band starogiryńskich. Operacja wojsk japońskich jest znacznie utrudniona,

ponieważ cały tabor kolejowy przetransportowany został do Chailun.
Starogiryńcy zapalili w tych dniach most na Mijun-Spaczuczan a w różnych miejscach wyrzucali progi kolejowe, tak, że utrudnili przejazd. Wojska starogiryńskie są zupełnie zdemoralizowane, a czem świadczy fakt, że grabią nawet budki stróżów kolejowych i niszczą urządzenia. W niektórych miejscowościach wysadzili w powietrze stacje kolejowe. Kolejarsze w tym rejonie opuścili pracę, będąc do tego zmuszeni przez bandy starogiryńców i Chunchuzów. Bandy te grabią żywność i rabują niemiłosiernie ułance i co tylko się da. Rabusie, którzy napobijają miejsca, gdzie już przez poprzednie bandy zostało uszytko panice ułanki, ratując przynajmniej własne zarobkowe, pędzą dalej, mordując równo cała przetranszowaną ludność. Ludność w ten życie, ale tylko niektórym uda się zbiec. Ci, co ocalili się ucieczką, opowiadają swe straszne przeżycia. Tym, którzy pozostali w miejscowościach, gdzie pędzą starogiryńcy i Chunchuzi, grozi śmierć głodowa, bo ułanki uszytko zapasy żywności już dawno zostały zabrane przez bandy i w kraj nie mając połączenia kolejowego, nikt nie może otrzymać.

Poprawa sytuacji Skarbu Państwa.

Wzrost dochodów o 15 i pół milj. zł. w kwietniu.

Warszawa, 30.5. Pierwszy miesiąc bieżącego roku budżetowego przyniósł poprawę sytuacji skarbowej państwa. Dochody wzrosły w porównaniu z ubiegłym miesiącem o 15.415.000 do kwoty 194.880.000 złotych, rozchody zmniejszyły się o 25.294.000 do 198.930.000. Deficyt w miesiącu kwietniu wyniósł więc 4.102.000 złotych a uwzględniając 30 milionów kredytu bezprocentowego w Banku Polskim, zarachowanych w dochodach deficyt wyniósł 34.102.000, gdy w miesiącu ubiegłym deficyt wyniósł ogółem 44.811.000 złotych.

Wobec przewagi sił hitlerowców bójka przekształciła się szybko w rzeź socjalistów austriackich. Wezwane na pomoc oddziały policji i żandarmerji, nie bogły opierać sytuacji, kiedy zaś hitlerowcy zaczęli zasypywać ich strzałami rewolwerowymi, żandarmerja cofnęła się zostawiając na miejscu kilku rannych.

Ofensywa Hitlera na Austrię

Zaciekła walka bojówek z żandarmerją i wojskiem.

WIEDEN 30.5. (Tel. wł.) Górna Austria granicząca z gniazdem hitlerizmu Bawarii od dłuższego już czasu jest terenem operacji politycznych, mających na celu wciąż głębiej jej w sferę wpływ narodowych socjalistów. Bandy Hitlera coraz częściej wkraczają do Tyrolu, urządzały wiece i organizują zjazdy.
W pogranicznych wsiach górskich Ostatnio na wielki wiec, zwołany w miejscowości Hitting w Insbrucku przybyła bojówka Hitlera w liczbie około 300 ludzi. Na ten sam wiec napłynęli w większości robotnicy z Insbrucku, należący do partji socjalistycznej.
Podczas przemówień hitlerowców rozległy się nagłe okrzyki: Precz z bawariem przybyłą Hitlerem! Precz z podpalaczem Europy!
Wtedy bojówka Hitlera niezwłocznie zaatakowała przeciwników łaskami i kostetami.
Wobec przewagi sił hitlerowców bójka przekształciła się szybko w rzeź socjalistów austriackich. Wezwane na pomoc oddziały policji i żandarmerji, nie bogły opierać sytuacji, kiedy zaś hitlerowcy zaczęli zasypywać ich strzałami rewolwerowymi, żandarmerja cofnęła się zostawiając na miejscu kilku rannych.

W ścieżności bojówkarskiej hitlerowców świadczy fakt, że ostrzelali oni nawet wozy sznitarnie, które przybyły po rannych. Rezultatem bitwy jest trzech zabitych, w czem jeden żandarm, 32 ciężko rannych, 80 zaś odniosło obrażenia lżejsze.
BÓJKA I STRZELANINA.
WIEDEN, 29.5. W Linzu, na pograniczu austriacko-bawarskim podczas wiecu hitlerowskiego doszło do bójki i strzelaniny, w której wyniku padło 20-tu rannych.
Hitlerowcy ostrzelali atakujące policję a rewolwerów i obrzucili ją granatami ręcznymi.

Najnowszy tank angielski „Pies gończy”



Nowy tank angielski „pies gończy”, poruszający się z szybkością 60 km. na godzinę i „biorący” najbardziej stronne wzniesienia.

Walka o mistrzostwo Europy w boksie.



W Brukseli zmierzają się dwaj kandydaci do tytułu mistrza Europy w wadze ciężkiej 2), Belgijski Pierre Charles. 2) Niemiec Hein Müller.

W przededniu Lozanny.

Wszystko finansowo - kredytowe, jak przez "na dziś świat w następstwie długotrwałego przesilenia gospodarczego, i komplikacji politycznych, stanowią obecnie jedni z najważniejszych czynników, pogłębiających i rozwijających powszechnie niedomagania. Wszyscy żyjemy w chorobliwym przeswadczeniu, że za den pieniądza nawet ten, który zażywał dotychczas sławy najbardziej "murwanego", nie jest dziś pewny. Prasa angielska zaczyna już szerzyć pesymizm w stosunku do franka francuskiego, nie mówiąc już o dolarze, któremu powszechna opinia międzynarodowych ster finansowych wkrótce rychłe załamanie się i detronizacja. Psychoza ta ma oczywiście swe głębsze uzasadnienie w zeszlortowaniu krachach bankowych na terenie Austrii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, w odstąpieniu Anglii od parytetu złota, w dewaluacji pieniądza kilkunastu krajów europejskich i prawie wszystkich państw południowo-amerykańskich, wreszcie w ustawieniu podnoszonych pomyślnych inflacyjnych prowadzących wprost drodze do obniżenia wartości walut.

Te nastroje obawy i niepewności nie sprzyjają zawieraniu nowych transakcji kredytowych na terenie międzynarodowym. Państwa wierzycielskie nie tylko nie udzielają nowych kredytów, ale starają się jak najżywiec wycofać gdzie można kredyty poprzednio udzielone i zrealizować pretensje pieniężne z innych tytułów. Rygorystyczna polityka wierzycieli potęguje jeszcze bardziej kryzys finansowy i gospodarczy. Państwa dłużnicze, zmuszone do regulowania pretensyj krajów wierzycielskich z zapasów swego złota, przy braku dopływu nowych kredytów i coraz większych trudnościach w spłacaniu długów towarami, znajdują się w położeniu bez wyjścia. Jeżeli płać — osłabiają podstawę złotowo - dewizo-

wa swego własnego pieniądza, jeżeli przestają płać — pozbawiają się wszelkiej nadziei i nadziei uzyskania nowych kredytów. Niektóre jak: Grecja, Węgry i częściowo Bułgaria, przeciśnie do ostateczności trudnościami gospodarczymi przestały już płać. Inne, jak Austria, Rumunia, Jugosławia, grożą w najbliższych tygodniach niewypłacalnością. Nieliczne już tylko państwa dłużnicze płać normalnie, czynią to jednak kosztem wielkich ofiar i wysiłków. Do nich należą Polska.

W tych warunkach zagadnienie przezwyciężenia kryzysu finansowo-kredytowego, wybija się na czoło wszystkich najbardziej dziś aktualnych zagadnień międzynarodowych. Jeżeli się tego zagadnienia nie rozwiąże, w najbliższych miesiącach wszystkie państwa dłużnicze, które jeszcze płać, będą zmuszone pójść śladem Grecji i ogłosić niewypłacalność swych długów zagranicznych. Konsekwencje tego kroku byłyby niesłychanie poważne, zwiększyłyby bowiem tarcia polityczne i wojny gospodarcze pomiędzy państwami oraz przedłużyłyby przesilenie w całym świecie.

Zagadnienie to nie jest łatwe do rozwiązania. Zahamowanie i przezwyciężenie kryzysu finansowo - kredytowego wymaga przede wszystkim udzielenia znacznych ulg państwom dłużniczym, ze strony wierzycieli w formie moratorium dla rat i procentów od zobowiązań długoterminowych, konwersji szeregu zobowiązań krótkoterminowych na średnio lub długoterminowe, obniżenia pobieranych procentów, a być może i znulowania pewnych zobowiązań w całości lub w części. Uczciwie i szybko załatwienie tych spraw pozwoliłoby państwom dłużniczym, najbardziej gniebnionym przez kryzys, na głębszy oddech i bardziej spokojne

rozważenie dalszych dróg i metod walki z przesileniem. Na tem jednak nie wyczerpuje się cała sprawa. W drugim etapie musiałaby być zalążona kwestia udzielenia pomocy finansowej tym krajom, których waluta ust zagrożona. Wzmocnienie tej drogi pozwyje walutowej, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej najważniejszych ośrodków gospodarstwa

światowego, wzniosłoby już znacząco uspokojenie i pozwoiłoby z kolei na przezwyciężenie powszechnie dziś odczuwanej niuflności, utrudniającej walkę z kryzysem na innych odcinkach życia gospodarczego.

Rozwiązanie tych problemów zależy całkowicie od głównych partnerów wielkiej gry polityczno - gospodarczej, którzy zasiadają przy stole w Lozannie.

nie w dniu 16 czerwca. Słusznie też powszechna opinia całego świata przywiązuje może tak wielką wagę do konferencji lozańskie, jako do niezmiernie ważnego etapu — być może — czy nie ostatecznej próby rozwiązania trudności obecnych światła na drodze porozumienia.

I. R. - Ski.

Prace konferencji rozbrojeniowej

mają trwać aż do osiągnięcia rezultatów. Protest St. Zjednoczonych przeciw wszelkiej zwłoce w obradach.

GENEWA, 30 maja. Jak słychać, w czasie wczorajszej rozmowy delegacji amerykańskiej Gibson odniósł się przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi, że delegacja amerykańska domaga się niezwłocznej kontynuowania prac konferencji aż do osiągnięcia konkretnych rezultatów. Delegacja amerykańska sprzeciwia się nawet przerwie na okres letnich miesięcy, jak również w czasie prac zwykłego Zarządzenia Liżi Narodów w września.

W ostatnim czasie z obojha stron lansowana była pogłoska o odrzuceniu konferencji rozbrojeniowej do jesieni. Akcja delegacji amerykańskiej należyto skierowana jest przeciwko temu odrzuceniu, ale przeciw wszelkiej zwłoce w pracach konferencji.

W kolach konferencji nie przewidują, by negocjacje amerykańska miała napotkać na sprzeciw, aby zaś wreszcie Zarządzenie Liżi nie kolidowało zbytnio z pracami konferencji, omawiana jest możliwość zrealizowania z dyskusji ogólnie na Zarządzeniu.

POTWIERDZENIE

GENEWA, 30 maja. Delegacja St. Zjednoczonych potwierdza wiadomość o domoż-

ambasadora Gibsona u przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona w sprawie kontynuowania prac konferencji aż do konkretnego rezultatu. Amerykanie są pod wrażeniem dotychczasowego niepowodzenia konferencji i przebudziły się rokowania na temat rozwiązania pokojowego. Pragną oni aby najbardziej zainteresowane strony wzięły w swe ręce kierownictwo konferencji.

TLUM CHCIAJ ZLINCZOWAC SZOFFRA.

WARSZAWA, 30 maja. W południe na ulicy Twardzej, róg Marjańskiej, pod kołami taksówki zginął 9 letni Chana Goldbaum a jego 12-letnia siostrzyczka odniosła ciężkie obrażenia.

Tłum zebrany na miejscu wypadku usiłował złinczować szofera, któremu udało się uniknąć samogodułowiem skoczyć po wypadku do przejeżdżającego obok tramwaju.

ZNIŻKA CEN W PRZEMYSLE NAFTY WYM.

Lwów, 30.5. (tel. wł.) Obrotujący od trzech dni syndykat rafinerij odrzucił wczoraj ostatecznie wniosek o rozciągnięcie tej organizacji.

Tym sposobem dotychczasowe umowy kartelowe w tym przemyśle zachowują moc obowiązującą. Między innymi postanowiono również obniżyć ceny parafiny o 18 proc. W zakresie nafty i benzyny stosowana jest już obniżka w granicach do 30 proc.

O dach nad głową dla robotników rolnych.

Warszawa, 30.5. Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt dekretu o przedłużeniu ustawy w sprawie czasu wego zapewnienia mieszkań bezrobotnym robotnikom rolnym, zwolnionym z pracy.

Ustawa ta wygasa z dniem 1 czerwca r.b. a po przedłużeniu jej obowiązywać będzie do dnia 31 maja 1933 roku.

NIWCZESNE ŻALE GDAŃSKA.

Gdańsk, 30.5. Senat wystosował do komisarza generalnego Rządu w Gdańsku pismo, w którym skarży się na akcję bojkotowa, prowadzoną przez społeczeństwo polskie przeciw hitlerowemu Sopotowi, a w szczególności przeciw społeczeństwu Jaskini ryw.

W liście swym senat rozpisuje się o potrzebie dobrych stosunków polsko-gdańskich nie wspominając jednak ani słowem, jak zamierza zareagować na działalność hitlerowców w Gdańsku, którzy witałą gości polskich wrogimi okrzykami, a w swym piśmie odwołuje się stale do bojkotowania sklepów i towarów polskich.

WSTRZYMANIE SUBWENCJI NIEMIECKIEJ DLA SENATU GDAŃSKIEGO.

GDAŃSK, 30.5. Na ostatnim posiedzeniu komitetu ministrów Rzeszy Niemckiej postanowiono w wykonaniu planu oszczędnościowego wstrzymać na trzy miesiące wypłatę subwencji senatowi gdańskiemu, który, jak wiadomo, otrzymał dotychczas dwa i pół miliona gułdenów kwartalnie z funduszu Ostbille.

AMB. WILLYS OPUSZCZA POLSKĘ

WARSZAWA, 30 maja. Premier Pryszor przyjął wczoraj na pożegnalnej audjencji ambasadora Sanów Zjednoczonych, p. Willysa, który opuszcza Polskę.

O czym piszą inni? Przegląd prasy.

POLSKA A FRANCJA

"Kurier Warszawski" (gen. Wład. Sikorski).

Tej sytuacji nie rozumieją, czy rozumieć nie chcą, niektórzy publicyści i politycy francuscy. Są między nimi i tacy, którzy, zrzuciwszy się do Polski, nawracają do najgorszych precedensów historycznych i chętnie szukają lekarstwa na ogólną europejską chorobę w poświęceniu najwyższych interesów Polski zachłannemu imperializmowi niemieckiemu.

Przed jego rodzajem młecznikiem nawrotu do niesięczyńskich dradzyj Ludwika XV i hr. de Vergennes przetrzedz należy stanowcze przeszerzą krótkowzrocznością i brakiem panicki odłam publicystyki francuskiej. W polityce zagranicznej bowiem widać błędy, których następstwa fatalnie rozwijają się później automatycznie i s nieublaganą logiką rzeczy. Spadłyby one jak lawina na naród francuski w przyszłości, gdyby nad Sekwaną zapomniano choćby na chwilę, że solidarność polsko-francuska jest dzisiaj jedyną realną gwarancją między narodową europejskiego pokoju oraz bezpieczeństwa obydwu krajów. Solidarność ta powinna być na tyle silną, ażeby wytrzymać próby wywołwane przejści-

wymi koniunkturami politycznymi które gołkowiak z partnerów.

SPRAWY BUDŻETOWE

"Gazeta Warszawska". Planuje zachować zupełny optymizm w ocenie sytuacji budżetowej, stwierdzamy, że w obliczeniach optymistów do końca rozpoznanego roku budżetowego podawano się na 1,800 do 1,900 milionów. Cyfra tażaka jest niską, ale do obniżenia nie łatwa.

Na jakiej tej cyfry zbliżyć wydatki? Wynoszą one według budżetu 2,452 mil. jony.

Na herbacie u p. premiera zapowiedziano oszczędności na 200 milionów, z czego redukcje pensyj dadzą 65 milionów (w budżecie administracji, gdyż tylko o nim się mówi). Gdyby nawet zastosowano takich 200 milionów, pozostałoby jeszcze niedobór w sumie... 600 milionów.

Początek nowego okresu budżetowego nie przedstawia się wesoło. Gdyby równowagę chciano uzyskać w drodze dalszych obniżek płac urzędniczych, to trzeba by było jeszcze jeszcze o... przycięć 60 proc. Wejście na atomy szczyt górki jest łatwiejsze, niż zejście. Tak samo jest a budżet.

WYCIECZKI MŁODZIEŻY ZA OCEAN.



Europejscy skautci na ulicach N. Yorku.

Nie szcędźcie ofiar na najbiedniejszych!

Lozanna - ostatnia deska ratunku przed bankructwem świata.

Londyn, 30.5. Znany ekonomista prof. Keynes zajmuje się projektem "Financial News", które domagają się, aby Anglija w razie potrzeby wyszła na konferencję z samodzielnym planem co do uregulowania kwestji reparacji i swoich długów wobec Ameryki.

Prof. Keynes uważa, że plan ten jest poprawia lepszy, niż zupełna bierność, nie mniej jednak konieczna jest w tym względzie wspólna akcja wszystkich państw ci. rojskich. Europa powinna wypracować sposób uregulowania szeregu kwestji, jak reparacji, długów wojennych, rozbrojenia i spraw walutowych i z tym planem wspólnym wyszła wobec Ameryki. Nie można sobie wyobrazić, aby wobec tego kroku rząd amerykański zachował się neutralnie.

Daily Herald w alarmującej formie zajmuje się kwestjami walutowymi, domaga się natychmiastowego zwolnienia z wszelkich konferencji lozańskie międzynarodowej konferencji walutowej z udziałem Stanów Zjednoczonych.

Konferencja taka zajęłaby się czterema głównymi punktami: 1) przywrócenie siły kupna, 2) uregulowanie stosunków walutowych między państwami, które porzuciły standard złota i państwami, które nadal przy nim się trzymają, 3) zmniejszenie lub zniesienie ograniczeń w handlu międzynarodowym, 4) zmniejszenie ciężaru długów handlowych szczerzenie w państwach środkowo - europejskich i południowo - amerykańskich.

Jeżeli zawodził dyplomaci już teraz mówią o niepowodzeniu konferencji i przedłużeniu jedynie o kilka miesięcy moratorium Hoovera, to jest rzeczą miętową stanu, aby jednak doprowadzić do jakiegoś pozytywnego wyniku innczej bowiem dla sie UCHRONIC SWIATA OD POWSZECHNEGO BANKRUCTWA. Lozanna jest ostatnią sposobnością do tego - kończy dziennik.

PERSPEKTYWY.

PARYŻ, 30 maja. — Najbliższy numer czącego komisji Spraw Zagranicznych Senatu Francji. Artur artykuł zaleca zmniejszenie prac konferencji lozańskie o 1/3 wszystkich szkie, przewidzianych w aktach konferencji. W czasie gdyby ciężar spłat okazał się mimo to niemożliwym zbyt wielkim, mogłaby wprowadzić moratorium dla części rat rozruch, dotyczących sum należnych Ameryce od Europy. W ten sposób pozostałoby do spłaty 400 mil. mł. złotych, wnoszonego na rok lub kilka lat. Moratorium 3-letnie wydaje się senatorowi Berangerowi najniebezpiecznym. Dalej autor artykułu przypomina, że niepowodzenie konferencji lozańskie doprowadziłoby do faktycznego naruszenia aktu dów haskie, które przewidują sankcje aż do całkowitej swobody działań w ramach osku Liżi Narodów.

Bizuterja wartości 100 tys. zł. skradziona.

Szajka międzynarodowych złodziei w pałacu hr. Raczynskiego.

Warszawa, 30.5. Władze policyjne zostały zawiadomione o otrzymaniu skradzieży, której dokonano w pałacu Edwarda hr. Raczynskiego w 6 pokojowych apartamentach, zajmowanych przez Aleksandra hr. Ledóchowskiego, wraz z żoną Dorotą, przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 5 w Warszawie.

Hr. Ledóchowscy, bawią od dn. 4 maja w swych dobrach na Wolynie, pozostawili w mieszkaniu wienią służącą pracującą się całkowicie znużeniem swych pracodawców i zatrudnioną u nich od lat 15, 53-letnią J. kokandję Świątjównę.

Gdy Świątjówna wyszła na miasto po za kupy i wróciła po 20 minutowej nieobecności, nie mogła dostać się kułenami drzwiami do mieszkania, gdyż, jak następnie stwierdzono, złodzieje przywiązali zamknięcie do klamki linką.

O kradzieży zawiadomiono niezwłocznie policję i kom. i Urząd Śledczy, skąd delegowano daktyloskopa.

Jak ustalilo wstępne dochodzenie, złodziei dostali się do mieszkania zapomocą podrobionych kluczy od strony drzwi kuchennych, przeszli do wypialni gdzie z otwartej szafy zabrali kluczyki, znajdujące się w podobku i otworzyli szafki, w której znajdowała się bardzo cenna, stara bizuterja rolowa. Złodzieje śpięśli się bardzo, jednak zdolali opróżnić 35 futerałów, wawierających cenne klejnoty. Poza tem łupem oprzechkono stał się również srebrny lis, Doroty hr. Ledóchowskiej. Po skończeniu rabunku złodzieje opuścili mieszkanie drzwiami frontowymi.

O kradzieży zawiadomiono telefonicznie

hr. Ledóchowskich, którzy odpowiedzieli, że w tej chwili przyjechać nie mogą, lecz wkrótce przysią dokładny wykaz pozostawionej bizuterji, której wartość szacują na wynosi przeszło 100 000 zł.

Władze policyjne są zdania, że kradzieży dokonała szajka międzynarodowych złodzieiów. Daktyloskop Urzędu Śledczego zajął odciski palców pozostawione przez oprzechków na szafie oraz na klamkach drzwi i na poręczonych futerałach. Niewątpliwie, dając ki tym odciskom uda się ustalić, kto dokonał kradzieży.

Tulaczka dola króla cyganów.

Peregrynacje Michała Kwieka

MORAWSKA OSTRAWA, 30 maja. — Król cyganów Michał Kwiek, który przyjechał do Czechosłowacji, potem spisaną swych poddanych czeskosłowackich i zebrał od nich należnych dan, mieszkał od kilku tygodni w Morawskiej Ostrawie, gdzie przyjmował odwiedzających licznych zastępów cyganów z całej południowej

w wschodniej Europy, z Rumunii, Węgier, Włoch, Jugosławii i Bułgarii.

Odwiedzali to wiecześnie były widziane przez władze czeskosłowackie, które wreszcie odmówiły Kwiekowi prawa dalszego pobytu w Morawskiej Ostrawie, gdzie przyjmował odwiedzających licznych zastępów cyganów z całej południowej

Zwrót do beneficjentów uczestnikom walk o niepodległość.

Termin zgłaszania pretensyj upływa z dniem 27 czerwca r.b.

WARSZAWA, 30 maja. Minister skarbu wspólnie z ministrami sprawiedliwości, rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych, podpisał w dniu 19 bm rozporządzenie wykonawcze w sprawie trybu postępowania dla wykonania przepisów ustawy z dnia 18 marca r.b. o dobrach skonfiskowanych przez byłych rządy zachęca uczestnikom walk o niepodległość.

Rozporządzenie przewiduje, że termin zgłaszania roszczeń przez osoby uprawnione upływa z dniem 27 czerwca 1933 roku. Termin uważa się za zachowany jeśli przed tego

upływem nadano do ministerstwa skarbu pisemne zgłoszenie roszczenia w postaci urzędowej pocztowym i telegraficznym. Roszczenia zgłoszone po terminie minister skarbu pozostawia bez rozpoznania.

Po zakończeniu czynności przygotowawczych przez ministra, sądy lub urzędy pierwszej i drugiej instancji zebrały materiały przesłane będą do ministerstwa skarbu. Na podstawie tych materiałów, oraz zgłoszenia minister skarbu w porozumieniu z władzami ministrami wyda — w myśl art. 5 ustawy

Kronika miejscowa

Z obrad - starej legionowej wтары

Wczoraj, odbył się zjazd delegatów związku Legionistów Okręgu Białostockiego.

Na zjazd przybył z ramienia Zarządu Głównego b. wicewojewoda białostocki, a obecnie dyrektor biura Sejmu dr. Dziadosz. Obradowano nad sprawami: organizacyjnymi, statutowymi i pomocy koleżeńskiej.

Po uchwaleniu depesz holdów nierzycych do Pana Prezydenta Rzpiet, Marszałka Piłsudskiego, Premiera Prystora i prezesa Sławka przystapio no do wybr. nowego zarządu Okręgu, które daly następujące wyniki: prezes pos. Walewski, członkowie zarządu pp. Bączkowski, Janicki, Kiedrzyński, Mieszkowski, Słomkowski, Szczepny-Walter, Grandzki (Łapy), Panczak, wicz. (Grodno), Mendlowski (Łomża).

17 kandydatów

Dotychczas wpłynęło do Magistratu 17 ofert kandydatów na kierownika Rzeźni Miejskiej. Między innymi o stanowisko to ubiegają się kierownicy: Rzeźni Miejskiej w Łodzi i Rzeźni Eksportowej w Wotkowysku. Wybór kandydata nastąpi w dniu 1 czerwca r. b.

Walne zebranie Rezerwistów

W poniedziałek, dn. 30 b. m. o godz. 18 ej w pierwszym, a 18.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 9, walne zebranie Rezerwistów i b. wojskowych Oddziału Białostockiego.

Ławnik Motoszko w Radzie Opiekunczej Państw. Szk. Rzem. Zeń.

Magistrat delegował do Rady o piekującej Państwowej Szkoły Rzemieślniczej Żeńskiej ławnika Motoszko.

Swiderski (Wotkowyski, Sokolowski (Suwalki); do komisji Rewizyjnej: pp. Kaczmarczyk Snamina i Wolski, do Sądu Honorowego: pp. Borecki, Farański i Piłpiewicz.

Po uchwaleniu rezolucji ideowej zjazd został zakończony odśpiewaniem „Lej Brygady”.

Dajcie płucom zżartym przez zaduch i dymy odetchnąć świeżym powietrzem

Można połączyć pożyteczne z praktycznym

Obrzynie teren Parku Braniczkiego, przy odpowiednim wyznaczaniu, może się stać stałym miejscem wytchnienia wszystkich bez różnicy mieszkanców Białegostoku.

Już w poprzednich numerach Echa Białostockiego wyłoniliśmy na ten temat rozmaite projekty. Dziś za stanowimy się co by w takim parku można zmieścić.

Przedwzrostkiem ogromnym ten teren nadaje się w szczególności na urządzenie wzorem innych miast j. n. Wilna

Targów Białostockich

Stosunkowo duży okręg fabryczny powinien się wreszcie zdobyć na pokazanie się publicznie. O Białymstoku i o jego przemysle słyszy się dużo. Jednak Polska Białegostoku nie zna. Pokazanie go na targach przycygnie do solidnego przedstawienia przemysłu naszego miasta, ocozm tysięcy ludzi, którzy tu napewno przyjadą. Oczywiście, że nie należałoby poprzestać na wkiennictwie, ale pokazać wszystko co posiadamy i prócz tego sprowadzić przemysł pobliższych okręgów, a więc Grodna i Wilna. Wkiennictwo, drzewo, garbarstwo, rolnictwo, hodowla bydła, gospodarstwa rybne i t. d., to co powinno się na takich targach znaleźć. Czyż nie ciekawe będą dla całej Polski ekspozycje złotych.

Z Syndykatu Dziennikarzy białostockich

Pod przewodnictwem red. Korulskiego z Grodna odbyła się w Białymstoku sesja Sądu Dziennikarskiego Syndykatu Dziennikarzy Białostockich.

Sąd rozpatrywał dwie sprawy i ogłosił wyroki na podstawie kodeksu obyczajowego i regulaminu dyscyplinarnego, obowiązującego w korporacji dziennikarskiej.

Rozprawy protokółował członek Sądu red. Kozon z Grodna.

To nie bajka

Jedno z pism stołecznych, w numerze z dn. 18 b. m. pod powyższym tytułem podaje artykuł, który ze względu na niezwykłe światło w jakim stawia jednego z pp. Wicyprokratorów t. Sąd Okręgowy—powatamy sobie podać do wiadomości naszych czytelników.

Rzecz dzieje się na sali sądowej, — w dalekim, maleńkim miasteczku kresowym.

Zasiada Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej. Trzech starszych panów w togach. Powaga. Dostojeństwo. Dobrotliwość. — Prokurator, — młody jeszcze człowiek, o wyglądzie, wskazyjącym, że cierpi na jakąś dolegliwość w jamie nosnej. Oskartkzeni, — pięciu robotników z okolicznych tartaków, Białostuśni, postawieni przed Wysokim Sądem za „rozruch”. Rozruch był o to, że bogaty młynarz pobit furmana i „wylał” go z pracy. Furman miał pretensje zgola urojone. Chciałby go ubezpieczono w Kasie Chorych (a to iobuzi), żądał, by go zatrudniono „tylko” przez 8 godzin (bolszewiku). Oskartkzeni ujeli się za swym towarzyszem, ogłosili strajk w młynie, postawili warty i „bardzo przestrzazyl” pana młynarza Teraz ioh sądzą. Broni młody adwokat, przybyły aż z dalekiej stolicy.

Odbywa się sąd, odczytano akt oskarżenia. Potem zbadano świadków. Potem się okazało, że tych pięciu robotników postawiono przed Sądem śledztwa i nawet bez prokuratorskiego dochodzenia Ot tak tylko, na podstawie zapisek miejscowego pana prozdownika. Potem zabrał głos pan prokurator. Oznajmił, że popiera oskarżenie. Potem mawiał obrońca. Dowodził, że rozruch nie było. Że zajęcie miało podkład ściśle ekonomiczny, że żadnego podkładu politycznego nie było, że legalnie ogłoszono strajk, że chodziło o słuszną prawo do 8-miogodzinnego dnia pracy, że trzeba wydać wyrok uniewinlający.

Pan prokurator jest wzburzony. Wstaje, prusi o głos

— „Proszę!”

Pan prokurator się dziwi, że pozwu się „tutaj” kwestję 8-mio godzinnego dnia pracy, Przecież dobrze wiadomo, że ten dzień to jest „nie-szczęście Pałski wotkowoszej”, „wrzód” na jej organizmie gospodarczym, trzeba go wyjąć, a nie bronić. „Przyzwolici” robotnicy proszą jedynie o pracę, „wyrtakom” zaś (reka pana prokuratora wyłącza się w kierunku oskarżonych) zachlewa się osmiogodzinnego dnia pracy.

Potem pan prokurator jeszcze długo, długo i kwieciste mawiał.

Sąd zachwyty powaga. Na nieruchomych obliczach nie się nie rysuje.

Zabiera głos obrońca. Spokojnie ustala, że był 8-miogodzinnego dnia pracy opiekera się na obowiązującej ustawie, że ustawy przedwzrostkiem przez pana prokuratora winny być szanowane, a nie okroślane jako wrzód i nieszczęście.

Na sali trochę publiczności ci. Ot, jak zwozyci. Trochę chłopków, trochę bezrobotnych. Tępną się lokalam. „Isz, jak pan prokurator iohanie zakony uważajett”

Sąd ułal się na naradę. Pan prokurator z powrotem oslonił złośliwą szęczę szerokim kolnierzem prokuratorskiej togli. Pewnie go gdzieś zawlalo..

Myślicie, że to bajka? — nie, to tak było naprawdę!

— Gdzie? — W Białsku-Podlaskim.

— Kiedy? — 10 maja roku pańskiego 1932.

— Kto był ten prokurator, cierpiący na zęby i ustępiący z powodu obowiązujących ustaw? — Proszę barłoz! — Pan wiceprokurator BARTOSZEWICZ z Białegostoku.

K.

ty chociażby takiej puszczy Białowieskiej, dalej jezior suwalskich najładniejszych w całej Polsce i z Wigrami na czole. Przecież można by ułatwić gościom zwiedzanie bliskich, a nawet dalszych okolic.

Dzięki takiej wystawie, urządzanej w Parku Braniczki, park ten uzyskalby szereg nawilono, które służyłyby potem do zadośćuczynienia rozmytym celom kulturalnym nie wyłączając ponowienia wystawy. Wszak wileński ogród pobornadyński zmienił zasadniczo swój wygląd po Targach Polnoocnych.

W Białymstoku była już taka wystawa ale urządzono ją za miastem

to dość daleko tak, że dostęp był trudny nawet dla miejscowej publiczności.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że setki bezrobotnych czekają na jakąś taką pracę, to przecież nikt nam nie zaprzeczy, że użycie funduszów na bezrobocie dla celów propagandy miejscowego przemysłu, jest stokroć lepszym interesem jak wydawanie zup lub zasilków. A w ten sposób można by dać Parkowi Braniczki aleje i place, które później mogłyby się stać alejami spaceroweni i placami do gier i zabaw dla młodzieży.

(c. d. n.)

Po dochodach - pójda pod nóż redukcyny — wydatki

W dniu 7 czerwca r. b. odbył się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym zostanie rozpatrzony dział wydatków budżetu na r. 1932/33, które będą obniżone tak

jak i dochody o 240 tysięcy złotych. Na redukcyny napewno największe spustoszenia przyni w dziale subsydjów.

Akty przejścia lub ograniczenia praw własności sporządzane przez Magistraty i gminy NIE POSIADAJĄ MOCY PRAWNEJ

Pan Wojewoda wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że magistraty i gminy wiejskie, nie mają prawa wydawać posiadzczeń i sporządzania aktów przejścia lub ograniczenia prawa własności dobr ruchomych i nie

ruchomych t. j. aktów sprzedaży, darowizn, działo, zastawów, kaucyj i t. p. albowiem akty te nie posiadają mocy prawnej i muszą być sporządzane przez notariusza.

MAGISTRAT m. BIELSK-PODLASKI

w sprawie sprzedaży nieistniejącego lasu

Magistrat m. Bielsk — Podlaski w związku z notką, z dn. 13 b. m. p. t. „Magistrat m. Bielska — Podlaskiego sprzedał nieistniejący las” należała nam sprostowanie, iż sami zerwali umowę z p. Szlachterem na eksploatację lasu, i że kwestję, iż lasu jest za mało, p. Szlachter podjął po zerwaniu umowy.

Sprawa ta według zapowiedzi p. Szlachtera znajdzie swój epilog w

sądzie i wówczas wyjaśni się jak to naprawdę było z tym lasem.

Rozgłosnia M. U. P.

Program na poniedziałek dn. 30 maja: Godz. 19 — 19.45 Koncert. Godz. 19.45 — 20 Odczyt T-wa Popierania Przemysłu Ludowego „Krajan”. 20 — 20.30 Koncert. 20.30 — 20.45 „Zagadnienie rasy” (odczyt Białost. T-wa Eugenicznego 0.45 — 21.00 Koncert 21.10 — 21.30 Udziołowska polskie (odczyt z przedroczami) 21.30 — 22.00 Koncert.

Sokółka

Z życia B. B. W. R.

Decyzją Naczelnego Sekretarjatu BBWR. w Warszawie, p. Szymon Lonkiewicz buchalter tut. Magistratu mianowany został kierownikiem Pow. Sekretarjatu BBWR. na powiat sokółski.

KINO „POLONJA“.

Pocz. od godz. 8.40, 8.30 i 10.15

ROMAN NOVARO

w fascynującym filmie śpiewno-dźwięk p. t.

PORUCZNIK ARMAND

Ponadto:

Wesoła komedia w 2 aktach.

Kasa Chorych w Białymstoku

na powiaty: Białostocki, Wysoko-Mazowiecki, Wotkowyski i Bielski

Niniejszem przypomnia, że ostateczny termin placenia składek bez doliczenia odsetek za zwłokę upływa z dniem 30 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, i że po tym terminie Kasa bezwzględnie będzie doliczała odsetki w wysokości 1 proc. miesięcznie.

Konto P. K. O. Kasy Chorych 50.613

Jednocześnie zaznacza się, że w razie nieuiszczenia w terminie bieżących składek, Kasa oprócz odsetek za zwłokę zastosuje środki egzekucyjne, a ponadto zaskewstrowane ruchomości będą przewlezione do magazynów kasowych.

Pozatem nazwiska zalegających będą ogłaszane w prasie

(-) Antoni Jasiński Dyrektor.

Głos nasz odniósł pożądany skutek

Przed kilku dniami informowaliśmy opinię publiczną, że wobec polanienia się mostków na Białce — Białostoczek został odcjęty od miasta. Artykuł nasz odniósł porządany skutek, ho oto w ostatnim posiedzeniu Magistrat uchwalił wnieść na Radę Miejską nagły wniosek o wyasygnowanie na remont mostków 15

tyśięcy złotych.

Zaznaczyć należy, że do budżetu nadzwyczajnego na rok 1932/33 Wydział Techniczny w przewidywaniu katastrofy wstawil odpowiednią kwotę na budowy mostków o stałej komunikacji, jednak Rada Miejska wniosek ten odrzuciła

UWADZE RADJO = AMATORÓW

Przymusowe uziemianie anten

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie o przymusowym uziemieniu anten radiowych po ukończonej sudyji i podczas wyładowań atmosferycznych. Rozporządzenie to będzie obowiązywało zwłaszcza amatorów, przebywających na letniskach, gdzie niebezpieczeństwo w razie uderzenia pioruna jest o wiele większe. W miasteczku i na podmiejskich letniskach będą według projektu patrolowały specjalne lotne komisje, których zadaniem będzie sprawdzanie, czy wszyscy stosują się do rozporządzenia o przymu-

sowem uziemieniu anten.

Wrazie przeciwnym winni zostaną ukarani grzywną pieniężną, w wypadku zaś jakichkolwiek następstw, jak pszeń, uszkodzenia budowli i t. p. całkowita winę poniesie właściciel radjodzielniorka.

FRYZJER DAMSKI F. MILLER

Białystok, Maraz. Piłsudskiego 48. przeniosł się na ul. SIENKIEWICZA 5, tel. 11-64

wielkość przez korytarz, były lokal Racheli Bugajskiej specjalnie dla dam

Farbowanie włosów. Odulacja wodna wykonuje się specjalnymi maszynami. Fachowa obsługa.

Stary lokal przy ul. Marsz. Piłsudskiego istniejący ad lat 25, jest do sprzedania.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny oraz Laboratorium techniczne

S. BERENBLUM

ul. Sienkiewicza 14

CZYNNIE

Przyjęcia od 9 do 7 wieczór. 126-12

OSZCZĘDZAJMY BO KRZYŻY!

Nie trzeba wydawać na nowe, kiedy można stare odświeżyć, przerobić lub przafarbować! Należy tylko przejrzeć swoje sukienki, palta, garnitury i t. p. oraz przesłać je do naszej firmy. Należy przekazać jak TANI i STARANIE wykonuje się wszelką pracę. Odświeżanie garnituru w zł. 50 gr., palta 2 zł, 50 gr kosztuje 2 zł, 50 gr., palt 2 zł, 50 gr

Przyjmujemy też do prania i czyszczenia chemicznego dywany, kilimy, mekafy, firanki na rami, serwetki, obrusy, wszelkie jedwabia i aksamiety.

Za dobroć i trwałość po upraniu gwarantuje tylko znana firma

p. f. MARJA

Farbiarnia, odświeżanie ubrań i chemiczna pralnia, oraz wszelką sztywną robotę znizono ceny o 20 proc

M. TARAPATOWA mieści się w Białymstoku, ul. M. J. Piłsudskiego 39. Z dniem 1-go kwietnia została otwarta Filja przy ul. Sienkiewicza 51.

W oczekiwaniu laszkowych złeć M. Tarapatowa.

U W A G A: Okazioletem nistejzego ogłoszenia odloża się 5 proc.

Okazyjnie sprzedam 3 otomany kryte w imitacji epilingu i 3 tapczany

Zakład tapicersko-stolarski

STEFANA GABAŁY

BIAŁYSTOK, ul Dąbrowskiego 2

Tel. 15 92.

Polca własnego wyrobu meble: tapczany, fotele klubowe, krzesła i stoły.

Wykonanie solidne! Obsługa fachowa!

135-8.

Kino „GRYF“ (dawna „Przystań“)

WŁASTA BURJAN

w przepysznym czeskim dźwiękowcu z życia wojskowego

C. K. MARSZAŁEK

budzi zachwyt i szczerzy śmiech.

Pocz. seansów 6.30, 8.30, 10.30.

NAJWYGODNIEJSZE NA LATO.

Eleganckie, przewiewne i tanie.



Wkładki
Zl. 0.50

Rata

6.90



Nr. 27-33 Fason 2942-
Sandalki z miękką skórą na elastycznej
skórzanej podszewce. Nadzwyczaj wygodne
i tanie. Damskie Zl. 7.90; Męskie Zl. 9.90

8.90



Nadzwyczaj wygodny i lekki pantofelek z
płótna żółtego. Słupkowy obcas.
J-31-Po.

10.90



Modny pantofelek płócianny na słupkowym
obcasie. Elegancki, przewiewny, wygodny
i tan.

14.90



Jasnobrązowa przewiewna plecionka. Lekka
i elegancka. Modna biało-czarna kombi-
nacja Zl. 16.90

12.90



Pantofelek z białego lub brązowego płótna
żółtego. Brązowy do codziennego uży-
tku, biały do uroczystości.

REPARUJEMY OBUWIE NAWET NIE U NAS KUPIONE, W NASZYM WARSZTACIE, URZĄDZONYM WEDŁUG NAJNOWSZYCH ZDOBYCZY TECHNIKI.

Dobre śniadanko.

Dwie porcje ryżyny.

Jedno z pism paryskich przytacza zabawną anegdotę z życia wielkiego pisarza Anatola France'a. Na letnisku odwiedziła go dziennikarka niemiecka, p. Vogt. Na wykwintnych rozmowach zeszło popołudnie i wieczór, do stacji kolejowej było daleko, pisarz zaprosił dziennikarkę, by zanocowała pod jego dachem. P. Vogt — starsza osoba — przy jej zaproszeniu z zachwytem. Wówczas France, znawca obyczajów i gościnny gospodarz, zapytał: — A co pani pije na śniadanie?

— Oh, wykrzyknęła p. Vogt — to, co pan, mistrzu.
— Nie, to nie będzie pani smakowało! Lepiej niech pani powie, co pani przysłała: kawę? mleko? kakao?
— Ale przesadzona nieco dama upierała się przy swoim — że to będzie piła na śniadanie, co „drogi mistrz”.
— Wówczas zniecierpliwiony France powiedział do służącego.
— Poda Jan jutro rano zamiast jednej porcji ryżyny — dwie, gdyż i pani chce wziąć na przeczyszczenie.

Życie w sztucznym korycie.

Kryzysowe paradoksy.

W tygodniku paryskim „Le Capital” znany publicysta francuski, J. Barthélemy, ogłasza pod powyższym tytułem interesujący artykuł na temat nigdy niewyczerpanych obecnych przejawów i skutków kryzysu światowego. Autor pisze:

„Ponieważ wszystkiego mamy pod dostatkiem, przede wszystkim nam wszystkim wspaniale. Nie wiedząc co zrobić ze zbiorami kawy, Brazylia topi worki kawy, w morzu lub używa jej

do opalenia lokomotyw.
Kanada dusi się pod ciężarem zapasów zboża, w Indiach gniją olbrzymie rezerwy orzechów palmowych, w Tunezji wyrzucano się do śmietników góry oliwek, Francja saloni jest winem, a kłosem niewiadomo co zrobić. Rumunja dusi się od nadmiaru kurkudy, w Indochinach leżą bez użytku zapasy kauczuku, etc. etc.

Gdy spichrze są puste — kryzys. Gdy są przepełnione kryzys. Gubi świat mogałomanja „misyjizmu”.

Gigantyczne przedsiębiorstwa o monstrualnej koncentracji, a trudem wielkim mogą podolać zadaniom oprocentowania górnego kapitału, które wchłonęły, a nie są w stanie produkować towarów po tańszej cenie.

Zniszczyły drobna i średnia przedsiębiorstwa, rozpadliwszy ich pracowników i pracodawców, trusty te zniszczyły szarą masę konsumentów, a więc pozbawiły się rynków zbytu. Wiele Babel przemysłu i finansów musza się zaważyć i pogrzebić pod siewami tysięcy latniei.

Przedwczesnym byłoby jednakże wyciągać stąd wnioski, iż kapitalizm znajduje się w stanie upadku, jak również domagać się na tej zasadzie zastąpienia inicjatywy prywatnej przez etatyzm.

Nie, kapitalizm nie przegrał swej stawki, słagł autor, zawiódł o tyle i tam, gdzie etatyzm paraliżował jego wolność ruchów.

Intencja etatyzmu stwarza sztucznie produkcję przemysłową i rolniczą wbrew warunkom naturalnym, w celu doprowadzenia kraju w razie możliwej zawsze wojny. Etatyzm redukuje również i ogranicza konsumpcję, zamyka rynki przez wprowadzenie cel protekcyjnych.

Mówi się zwykle dużo o zdobycach i sukcesach społecznych, które zostały wprowadzone w życie dzięki naciskowi państwa na pracodawców. Otóż i tutaj wnioskuje się fałszywie: postęp w tej dziedzinie został osiągnięty dzięki udoskonaleniu, które są dziełem i zdobyczą kapitalizmu, a nie państwa.

Czy pani ma cucuro? Nowa ozdoba pań.

W Indiach zachodnich znajduje się chrabaszcz, zwany przez krajowców „cucuro”, który świeci w nocy. Świetliste chrabaszczki wydają blask żółtawo-zielony. Eleganckie damy w Hawannie wprowadziły nową modę: noszą „cucuro”, jako ozdobe tualety wieczorowej. Chrabaszczki zaszywa się w woreczek z gazy i no si albo we włosach, albo też przy su kmi.

Wybrałem się kiedyś z dziewczeczką miłą na wodny spacer lekko jak puch łódki.

Dziewczę w pełnej chwili szepnęło do zachyciła: — Mogłabym tak z tobą, płynąć cała życie...

— Ładnie bym wyglądał — ostrzegam dziewczynę — czy nie wiesz, że kocham cię na godzinę.

— Ładnie bym wyglądał — ostrzegam dziewczynę — czy nie wiesz, że kocham cię na godzinę.

— Ładnie bym wyglądał — ostrzegam dziewczynę — czy nie wiesz, że kocham cię na godzinę.

Utrudnienia życia.

Strach przed śmiercią.

Lęk jako zjawisko szkodliwe.

Lęk jest słym towarzyszem każdego świadomego bytu od pierwszej do ostatniej godziny życia. Lud prosy wierzy, że dziecko już w chwili przyjścia na świat odczuwał lęk. Strach przed śmiercią jest najwyższym wyrazem lęku każdej żyjącej istoty. Niema człowieka, nawet bohatera, któryby nigdy nie odczuł lęku, bowiem bohaterstwo nie jest zaprzeczeniem, lecz

gryko przewycięzeniem lęku, który w życiu każdego poszczególnego człowieka i w społeczeństwie odgrywa doniołą rolę, niż przypuszczać można. Wzmocniony lęk wywołuje stany chorobliwe, staje się podłożem różnych chorób nerwowych. Lecznictwo psychiatryczne leczy dziś podobne stany chorobliwe lęku, rozświecając przyczyny, sięgające niekiedy odległego okresu wczesnego dzieciństwa.

Są ludzie, podlegający słym przecucomi czegoś złego. Dla podobnych jednostek lęk nie odnosi się do jakiegos określonego nieszczęśliwego zdarzenia, lecz żyją w stałej twordze przed jakimś nieszczęściem: spóźniony dzwonek, spóźnienie się którego członka rodziny, już napełnia ich przerażeniem.

Zarówno uzasadniony, jak i nieuzasadniony lęk stanowią w życiu ogromną przeszkodę, utrudniając życie, nietylko dla tego, że hamuje zdolność czynu i obniża wartość wszelkich funkcji życiowych, lecz i dlatego (także, że wywołuje nasrój niechęci o towarzyszących mu ujemnych wpływach. Lęk podobny zaburzyć można, gdyż niekiedy zależy od zaburzeń w życiu psychicznym lub w sferze instynktów, a przedewszystkiem należy wpoić podobnym jednostkom odróżnienie uzasadnionego lęku od nieuzasad-

nionego. Wyhamowanie zjawiska lęku staje się trudne z tego względu, że w uczucie to wchodzi pierwiastki instynktowe, swoiste każdemu stworzeniu, obok przyczyn, powiązanych z historycznym rozwojem życia i warunków społecznych.

Dla lepszego zrozumienia kwestii odróżnić trzeba dwa rodzaje lęku: jeden czysto instynktownej natury, drugiego społecznego. Lęk instynktowny powstaje zawsze z reakcji na niebezpieczeństwo; jest związany z stanem oczekiwania wobec możliwości uszkodzenia zdrowia lub utraty życia. Objawiam lęk tego rodzaju stają się

przypięszone bicie serca i zaparcie oddechu.

Pewne postaci instynktownego lęku są zaprawne w wielu dziedzinach. Strach dzieci przed mrokiem i samotnością jest; niepewność zrozumiały, gdyż ciemność i nieobecność wywołują w dziecku uczucie bezsilności. Również lęk dzieci przed burzą jest rzeczą zrozumiałą wobec niemożliwości objęcia rozumem zjawisk przyrody. Staje się zadaniem wychowawców zwalczyć wrodzony lęk u dzieci.

Co do osób dorosłych, powinny imieć oprowadzić lęk instynktowny, tłumacząc zjawiska i omawiając należyte źródła niebezpieczeństwa i środki, mogące mu zapobiec.

Lęk społeczny jest reakcją, jednostki na niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony społeczeństwa, i staje się (zamiast silniejszej, im trudniej jest danej jednostce utrzymać należyty kontakt z ludźmi. Jest również wyrazem obawy przed możliwym niepowodzeniem.

Niepewne warunki materialne — jak np. panujące w dobie obecnej — wywołują nasilenie społecznego lęku.

Lęk w każdym zakresie posiada poważne znaczenie dla człowieka, jeżeli człowiek oprowad go potrafi. Staje się ostrzeżeniem przed groźącym niebezpieczeństwem w życiu przyrody. Jeżeli ktoś na sprzeczne wyzwanie górskiej dzmucha uczucia lęku nad brzegiem przepaści,

jest go ostrzeżenie przed runieniem w przepaść. Zwierzę, nie ruchliwejsze ze strachu przy nadejściu wroga, uratować się może (zamiast zniechęceniem).

Lęk społeczny poszczególnych jednostek również jest doniosły w swym znaczeniu: zmusza ją do podporządkowania się prawu państwu i niepięsnemu, odsprężając od bojkotu społecznego, grożącego każdemu człowiekowi, przekraczającemu przepisy prawa.

Recydywy strachliwych tłumaczy się utratą lęku przed pospradaniem czei i honoru, bowiem lęk społeczny jest objawem społecznego sumienia, zapracającego się u wielokrotnych przestępów.

Dr. A. F.

Kosztowna propozycja.



Podłuchane:

W SZKOLE.
Nauczyciel: — Jeżeli 10 lat kosztuje 80 groszy ile kosztuje 100 lat?
Uczeń (syn kupca): — To już będzie cena hurtowa.

TEORIA WZGLĘDNOŚCI.
— Czy zrobiłbyś się szczęśliwym, gdybyś miał tyle pieniędzy, ilebyś chciał?
— Byłbym szczęśliwy, gdyby moi wie rzycecie mieli tyle pieniędzy, ile chcą otrzyrnać ode mnie.

U LEKARZA.
Lekarz: — Przy padkim kaszlu nie należy pić żadnego alkoholu, nie palić, nie tańczyć...
Pacjent (oburzony): A więc mam się zadowolić samym kaszlem panie do ktorze?